

**WOJNY KOZACKIE W TWÓRCZOŚCI
SAMUELA TWARDOWSKIEGO ZE SKRZYPNY**

Świadomość historyczna, stanowiąca integralną część świadomości społecznej i narodowej, kształtowana jest przez dwa uzupełniające się nawzajem źródła: przez wynikające z bezpośredniego udziału w życiu społecznym doświadczenia własne oraz przez szeroko rozumianą edukację historyczną. Edukacja ta przebiega na różnych poziomach, a źródeł jej inspiracji poszukiwać należy nie tylko w naukowej wiedzy historycznej. Ważne miejsce w kształtowaniu obrazu przeszłości zajmuje np. publicystyka, a także literatura piękna. Badanie czynników wpływających na stan świadomości historycznej w odniesieniu do epok minionych napotyka przy tym na poważne trudności, choć zarazem możliwie najpełniejsze jej poznanie stanowi jeden z warunków należytego zrozumienia mechanizmów działania jednostek i całych grup społecznych. Badając zachowane przekazy źródłowe, nie jesteśmy w stanie jednoznacznie określić, czy wyrażały one jedynie indywidualne poglądy twórcy źródła, czy też odzwierciedlały szerzej panujące opinie i nastroje, czy należy je traktować bardziej jako narzędzie kształtowania opinii, czy też jako jej wyraz¹.

Kilka tych wstępnych uwag wydaje się niezbędnych, zanim przejdziemy do charakterystyki twórczości Samuela ze Skrzypny Twardowskiego, XVII-wiecznego barokowego poety polskiego, uważanego przez historyków literatury za twórcę i czołowego reprezentanta polskiej epiki barokowej². Był on autorem całego szeregu utworów panegirycznych, erotyków, trenów, najbardziej jednak cenione są właśnie jego dzieła epickie. Twardowski korzystał przy tym z różnych wariantów epickiej wypowiedzi. Był to bądź poetycki itinerariusz z podróży, bądź połączenie poematu opisowego z poematem genealogicznym, bądź też złożony z epizodów poemat biograficzny. Nas interesuje tu przede wszystkim "Wojna domowa" — najobszerniejszy z jego utworów, który w zamiarze autora miał być epicką syntezą

¹ Por. na ten temat uwagi J. Maciszewskiego (Mechanizmy kształtowania się opinii publicznej w Polsce doby kontrreformacji // *Wiek XVII — Kontrreformacja — Barok. Prace z historii kultury* / Red. J. Pelc, Wrocław 1970, s. 55-70.

² Najnowsza poświęcona mu praca wyszła spod pióra M. Kaczmarka. *Epicki kształt poematów historycznych Samuela Twardowskiego*. Wrocław, 1972. Tutaj także omówienie wcześniejszej literatury.

zawieruchy wojennej z połowy XVII w., nie wolnym od ogólniejszych refleksji natury politycznej czy moralizatorskiej³.

W zgodnej raczej opinii historyków literatury jest to dzieło pod względem artystycznym stosunkowo mało udane. Wyrzucano autorowi braki kompozycyjne, ograniczoną ilość środków literackich, przewagę roli historyka nad poetą. Najczęściej nazywano "Wojnę domową" "rymowaną kroniką" czy nawet — jak czynił to B. Chlebowski — "rodzajem wierszowanej gazety"⁴. Nas tutaj walory artystyczne utworu interesują jednak w mniejszym stopniu. Bardziej interesujący wydaje się odbiór dzieła Twardowskiego przez współczesnych, jego poczytność i funkcja w kształtowaniu obrazu wydarzeń u odbiorcy. Pod tym względem zaś utwór Twardowskiego cieszył się zasłużoną sławą, był pierwszą tak obszerną drukowaną relacją o wydarzeniach na Ukrainie, samemu zaś autorowi zyskał przydomki "polskiego Marona" czy "sarmackiego Wergiliusza"⁵.

Życiorys Twardowskiego zawiera sporo luk i niejasności, niemniej uznać go można za dość typowego reprezentanta szlacheckiego "narodu sarmackiego". Urodzony pod koniec XVI w. w niezamożnej rodzinie szlachty wielkopolskiej, po studiach w kolegium jezuickim w Kaliszu, dzielił żywot między służbę na dworach możnych magnatów, obowiązki wobec ojczyzny i pracę na roli. Wolny czas wypełniał pisaniem będąc przy tym przekonany, że jego wiersze "w przyszłym lecie / Świadczyć będą, żem nie był próżno tu na świecie". Był uczestnikiem i świadkiem szeregu ważnych wydarzeń. Brał przypuszczalnie udział w wojnie moskiewskiej 1617-1618 r., w 1621 r. walczył pod Chocimiem. Dostawszy się na dwór Krzysztofa Zbaraskiego, uczestniczył w jego poselstwie do Turcji, skąd wrócił w połowie 1623 r. Literackim rezultatem tej wyprawy była opublikowana w 1633 r. "Przeważna legacja". Po śmierci Zbaraskiego służył na dworze Janusza Wiśniowieckiego, od którego otrzymał na Podolu w dzierżawę majątek Zarubińce. Spędził tam sporo czasu, choć otrzymał też od Sieniutów kilka dzierżaw w Wielkopolsce. Właśnie z Zarubiniec musiał uchodzić

³ Poza przytoczoną wyżej pracą M. Kaczmarka wartość zachowują: Iwanowski E. A. "Wojna kozacka" Samuela Twardowskiego // Idem. Kilka rysów i pamiątek. Poznań, 1860, s. 95-143; Kowalkowski A. F. Ze studiów nad "Wojną domową" Samuela Twardowskiego // Ruch Literacki. 1935, 10, s. 244-252; Idem. O rękopisie i wydaniach "Wojny domowej" Samuela Twardowskiego // Archiwum Literackie, 1969, XIV, s. 83-204. Szerzej poezję Twardowskiego omówił S. Turowski. Samuel ze Skrzyżny Twardowski i jego poezja na tle współczesnym. Lwów, 1909.

⁴ Chlebowski B. Samuel ze Skrzyżny Twardowski poeta XVII w. // Idem, Pisma, Warszawa 1912, T. III, s. 77.

⁵ Kaczmarek M. Op. cit., s. 54.

w 1648 r. przed wojskami kozackimi. Prawdopodobnie uczestniczył też w drugiej wojnie kozackiej i bitwie pod Beresteczkiem. Ostatnie lata życia spędził w Wielkopolsce poświęcając się głównie pisarstwu. Nie ominęła go tu zawierucha związana z wojną szwedzką; należał najpierw do stronników Karola Gustawa, potem jednak przeszedł na stronę Jana Kazimierza. Zmarł w 1661 r. w wielkopolskim Zalesiu.

Dziełem życia Twardowskiego była wspomniana "Wojna domowa", którą sam autor uważał za "książeczkę, którą wszystkie insze prace swe koronuje"⁶. Całość dzieła liczy 16 tys. wierszy i obejmuje 12 lat historii (1648-1660). W pełnym kształcie, choć z ingerencjami jezuickiej cenzury, ukazało się ono drukiem dopiero po śmierci autora, w 1681 r. jako "Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potym Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście za panowania Najjaśniejszego Jana Kazimierza, króla polskiego, tocząca się"⁷. Epos Twardowskiego powstawał jednak etapami. "Wojnę kozacką" późniejsza (druga) opublikował autor w Lesznie przed rokiem 1655, zaś część pierwsza całości ukazała się w Krakowie w 1660 r.; najprawdopodobniej choroba i śmierć Twardowskiego nie pozwoliły mu wówczas wydać całego dzieła.

Całość utworu podzielona została na cztery części. Pierwsza obejmuje czas od klęski wojsk polskich pod Korsuniem do ugody zborowskiej (1648-1649), druga opiewa zwycięstwo polskie pod Beresteczkiem i dalszy ciąg do ugody białocerkiewskiej (1650-1651), w części trzeciej zawarł autor okres od klęski pod Batohem do rozprawy żwaneckiej w 1653 r., część czwarta wreszcie, podzielona na pięć "Pieśni", poświęcona została okresowi do zawarcia pokoju w Oliwie. Ostatnia część zdominowana została przy tym przez wydarzenia wojny szwedzkiej i wojny z Rakoczym. Warto nadto zauważyć, że w 1718 r. pierwsza część poematu została przetłumaczona na język ruski przez Stefana Sawickiego, pisarza pułku dubieńskiego, i wydana jako "Powjest' o kozackoj z Polakami wojnie czrez Zenowija Bogdana Chmielnickogo ..."⁸.

Epika historyczna Twardowskiego, nadążająca niemalże za bieżącymi wypadkami, wywierała z pewnością istotny wpływ na kształtowanie się obrazu wypadków w Ukrainie u czytelników jego utworów. Ponieważ zaś Twardowski opisywał nie tylko własne przeżycia — nie we wszystkich wydarzeniach uczestniczył — ale korzystał też z licznych, przeważnie ustnych relacji, dzieło jego można uważać także

⁶ Przedmowa do edycji krakowskiej z 1660 r. (za A. F. Kowalkowskim. O rękopisie... S. 92).

⁷ Kalisz, drukarnia jezuicka, 1681. Korzystam z tego wydania. Zdaniem A. F. Kowalkowskiego cenzor jezuicki usunął tu 72 wiersze.

⁸ Turowski S. Op. cit., s. 83.

za przybrany w formę literacką zapis stanu świadomości ówczesnej szlachty. Stąd rodzi się pytanie o ideowe stanowisko Twardowskiego, implikujące w dużym stopniu zarówno wiarygodność samego przekazu, jak i przyjmowane przez autora kierunki wartościowania.

Relację historyczną w "Wojnie domowej" Twardowski podporządkowuje postulatowi pisania prawdy, nawet kosztem walorów artystycznych i kompozycyjnych utworu. Zdaniem M. Kaczmarska, znakomitego znawcy twórczości poety, do którego opinii będziemy się tu odwoływać częściej, zasada ta była przestrzegana konsekwentnie, toteż już w XVIII w. dzieło to było traktowane jako źródło historyczne służące do poznania i odtworzenia czasów krwawych wojen⁹. Na kartach poematu przetaczają się kolejne bitwy, rokowania, traktaty, sejmy. Jedne epizody przedstawione zostały bardzo szczegółowo, inne dość pobieżnie, wszystkie jednak w niejednym szczególe uzupełniają informacje ówczesnych kronik. Działania wojenne na Ukrainie zostały odtworzone z ogromną dbałością o wierność przekazu. Stąd szczegółowość relacji z mniej głośnych bitew i rejestracja drobnych nawet potyczek.

Miejsce historii w "Wojnie domowej" — jak zauważył już M. Kaczmarek — określa nie tylko stopień nasycenia narracji faktami i realiami. Kronikarskiego charakteru utworu dowodzi podjęta próba odtworzenia całokształtu wydarzeń wojennych i politycznych, bez uciekania się do selekcji i wyboru zdarzeń. Autor wykracza przy tym często poza granice Rzeczypospolitej, mówi o wydarzeniach, które pośrednio tylko wpływały na sytuację w Polsce.

Wyrywkowa konfrontacją świata przedstawionego przez Twardowskiego z rzeczywistością historyczną, z kronikami P. Piaseckiego, W. Rudawskiego i innymi pozwala stwierdzić, że materia historyczna nie odbiega u autora "Wojny domowej" od XVII-wiecznej historiografii. Zbieżności i analogie obejmują zarówno fakty oraz przebieg wydarzeń, jak i pojęcie "prawdy" historycznej z wszystkimi jego konsekwencjami narracyjnymi. Twardowski okazuje się bystrym obserwatorem wypadków, bacznie śledzi bieg spraw publicznych i stara się je przedstawić w możliwie najbardziej — przynajmniej z założenia — zobiektywizowanej formie.

Z drugiej jednakże strony Twardowski nie może i nie chce pozostawać postacią stojącą na uboczu dziejów, zimno i beznamiętnie tylko relacjonującą zachodzące wypadki. Wyraźne tendencje moralistyczne i dydaktyczne nakazują mu zarówno wspaniałe zwycięstwa, jak i przerażające klęski ujmować przez pryzmat

⁹ Kaczmarek M. Op. cit., s. 83.

wyznawanych zasad ideowych. Stąd obraz rzeczywistości, jak chce go widzieć poeta-narrator, jest wyznaczony przez religijne, polityczne, społeczne i etyczne ideały sarmatyzmu. One stanowią — jak pisał M. Kaczmarek — główne kryteria sądów i wyznaczają prawa rządzące opisywanym światem¹⁰. One decydują o systemie wartości Twardowskiego, w którym wartością najwyższą jest dobro Rzeczypospolitej. System ów decyduje o ocenie przebiegu zdarzeń i determinuje pochwały i nagany czynów bohaterów. Ta świadomość sarmackiej perspektywy Twardowskiego musi nam towarzyszyć przy lekturze „Wojny domowej”, ona bowiem implikuje w znacznym stopniu sens takich choćby pojęć, jak hańba, klęska, tchórzostwo, ona także rzutuje na wymowę komentarzy lub moralistycznych refleksji akcentujących znaczenie danego faktu dla sarmackiego państwa i narodu.

Tak więc epicki świat historii u Twardowskiego zakładał z jednej strony całkowite przekonanie o wyższości religijnej, ustrojowej, społecznej i moralnej Polaków-Sarmatów nad wszystkimi innymi narodami, z drugiej zaś świat ten stanowi domenę działania Boga, którego wyroki wyznaczają bieg dziejowych wydarzeń i przesądzają wyniki krwawych konfliktów. Wojny i kataklizmy wstrząsające Rzeczpospolitą, bitwy, niezwykle wydarzenia, heroiczne czyny i hańbiące uczynki — wszystko to ujmowane jest jako obraz interwencji Boga w sprawy ludzkie. Zwycięstwa są rezultatem szczególnej opieki boskiej i ratunkiem przed całkowitą zgubą, klęski natomiast karą za wady, nieprawości i grzechy sarmackiego narodu. W świecie ludzkiego nieporządku Bóg pozostaje najwyższą instancją rozstrzygającą definitywnie o losach państw i narodów.

Ten punkt odniesienia każe Twardowskiemu traktować Kozaczyznę jako bicz boży i — niezależnie od surowości wyroków boskich — narzędzie służące Stwórcy do zaprowadzenia w ostatecznej instancji sprawiedliwych stosunków. Interwencją Boga tłumaczy np. autor sytuację po bitwie pod Białą Cerkwią, gdy połączone wojska polsko-litewskie mogły — jego zdaniem — znieść Chmielnickiego:

Tylkoż było dojeżdżać, a bić go potrzeba!
Coż i tu niepochybnie sprawowały nieba,
Ktore chciały koniecznie bicz ten mieć nad nami,
Żebyśmy tak trzymani z swymi wolnościami
W zgore nie wylatali¹¹.

¹⁰ Ibidem, s. 151.

¹¹ Wojna domowa z Kozaki... Kalisz, 1681, II, s. 59.

Wojny kozackie uważał Twardowski za najpoważniejsze doświadczenie, przed jakim dotychczas stanęła Rzeczpospolita.

Wojnę powiem okrutną, sroższej ktorej ani
Krwawszej nigdy nie było ...¹²

pisał inaugurując swój poemat. Konflikt traktował przy tym wyłącznie jako "wojnę domową" między zbuntowanym chłopstwem a panami. Narastający w Ukrainie antagonizm miał w pierwszym rzędzie charakter konfliktu społecznego, u podłoża którego leżała z jednej strony "chłopska ta niesłychana zażartość ku panom własnym swoim", z drugiej zaś "nie karana swawola, wewnętrzne nieufności, pycha i rozbujane aż nazbyt wolności". Nawiązując do wcześniejszych powstań kozackich i krwawego ich tłumienia autor zastanawiał się, czy Polacy —

Zasłużoną wielokroć dawali im karę,
W tym się nie moderując przebierali miarę?
I nazbyt w niewolniczej grozie ich trzymali?
Aż im wzięli hetmana, i nowe podali
Komisarze i wodze. Ktorzy swego zysku
I prywaty pilnując, nie bez ich ucisku
I ciężkich traktamentow, tak że ledwie komu
Co już było własnego, oprócz żony w domu,
Tym się im naprzykrzyli. Ano było raczy,
Nie przywołując do takiej wścieklej ich rozpaczcy,
Trzymać te milicyje w starożytnym kształcie
I karać ich nie znosić ...¹³

Konflikt na Ukrainie pogłębiał się wraz z rozwojem wypadków. Przyczynę wybuchu drugiej wojny kozackiej Twardowski upatrywał w nieprzestrzeganiu przez stronę kozacką postanowień pokoju zborowskiego. Pisząc, że był on "skazą na szlacheckim stanie i kondycyje" wspominał o sceptycyzmie, jaki mu w szerokiej opinii towarzyszył od początku. Winą za jego złamanie obarczał jednak przede wszystkim chłopów:

I czegoż inszego
Czego się spodziewać mógł podobniejszego
Po chłopskiej dyskrecyje? Która w swojej dumie
Najsroższych artykułów przestrzegać nie umie,
Aż gdy musi ...¹⁴

"Niesłychana zażartość chłopska ku panom" była także przyczyną wybuchu trzeciej wojny. Autor zwraca jednak uwagę również na

¹² Ibidem, I, s. 1.

¹³ Ibidem, I, s. 4-5.

¹⁴ Ibidem, II, s. 3.

niezatwierdzenie pokoju białocerkiewskiego przez sejm, przez co chłopci "sobie go nie ważyli"¹⁵. Jednocześnie wszakże Twardowski dostrzegał zmiany zachodzące w świadomości i postawie chłopów ukraińskich wraz z postępującym wyzwaniem się z "lackiej niewoli". Wspominając własny powrót do Zarubiniec po ugodzie zborowskiej pisał:

... Kiedy nam po boju

I tak przykrych włóczęgach powrócić się było
Do swych nazad zgorzelisk i przynamniej miło
Obejrzeć ich popioły. Aż my miasto chłopow
Poddanych nam dopiero, jakichsi ceklopow
Okrutnych tam zastali, takie stawiając czoła,
Takie twarzy, jakoby nie znali nas goła¹⁶.

Wskazywał też na rodzenie się i narastanie wśród chłopów poczucia odrębności narodowej. Wyrazem tego miało być tworzenie sobie przez nich własnych "urzędów i starostw w Rusi szczerzej". Dostrzegał wreszcie ze strony polskiej brak poszanowania dla wyznawanej przez Kozaków religii prawosławnej. Po Perejasławiu, w wyniku którego "odpadła Ukraina", zastanawiając się nad powodami tego kroku ze strony Chmielnickiego refleksyjnie stwierdzał:

... Stąd nie mając miary

W tych indultach nie wszystkim trzymaliśmy wiary
Greckiej zwłaszcza Kozakom, i za próżną mieli
Zborowską transakcyję, ani wierzyć chcieli¹⁷.

Najwięcej miejsca w "Wojnie domowej" zajmuje oczywiście opis zachodzących wypadków, przedstawianych przez autora niezwykle emocjonalnie. Strony utworu wypełnia relacja o morderczych bitwach i szturmach, krwawych rzeziach, gwałtach i okrucieństwach sugestywnie oddających całe barbarzyństwo wojny wyzwalającej najniższe instynkty. Za przykład niech posłuży opis okrucieństw i rzezi w Nesterwarze, kiedy chłopci po zdobuciu miasta:

Przepadają na wały, co się im nawinie
Siekąc i zabijając, że wszystka opłynie
Krwia area. I z tego dopiero się znaku
Złość ich ku nam pokaże, gdy nie czynią braku
W żadnej krwi, kompleksyjej, wszystkich w pień ścinali.
Dziateczki przed oczyma matek rozdzielali
I wbijali na krzyże. Paniienkom wprzód kwiaty
Splugawiwszy różane, (co nad wszystkie katy)

¹⁵ Ibidem, III, s. 67.

¹⁶ Ibidem, II, s. 4.

¹⁷ Ibidem, IV, s. 151.

Toż ich w pół rościnali. Z skór wyzuwszy księżą
Żabijali dopiero, i które zwyciężą
Wszytkie Dyjomedowe tyraństwa i zbrodnie,
Zadnego nie minęli. Sam jako niegodnie
Księżę utraktowany? Gdyż nie pomniąc czyje
Jegoż mu chłop siekierą uciał na pniu szyję.
Za co w wojsku setnikiem od wszystkich obrany¹⁸.

Sugestywnie opisywał Twardowski np. nieszczęścia obrońców Zbaraża, którzy:

Wody, że pić musieli, które z cierwow były
Śmierdzących zarażone, a w pół krew toczyły
Z robactwem czołgającym i ropą plugawą¹⁹.

Barbarzyństwo, rozpasanie i żądza mordy nie są przy tym tylko udziałem "chłopskiej hydry". Tak np. w opisie rzezi dokonanej przez wojska królewskie w kozackim taborze pod Beresteczkiem poeta nie przemilczał okrucieństw Polaków:

... A drudzy wpadłszy do taboru
Bez respektu żadnego i ludzi wyboru
Chorych, rannych, źle żywych wywłócząc ich sieką²⁰.

Obraz Kozaczyzny zawarty w dziele Twardowskiego określony był społecznymi i politycznymi uprzedzeniami autora, skąd brały się skrajnie nieraz tendencyjne oceny. Staje się ona wiecznie "niesytą krwie szlacheckiej" hydrą, "co raz się wznoszącą,/ Co raz w insze, a insze łby wyrastającą". Żadne szlacheckiej krwi tłumy Kozaków i czerni są dziką i barbarzyńską masą, pozbawioną wszelkich uczuć ludzkich, najbardziej wyszukanych inwektyw: "bestie", "hultaje", "zakała", "żłopy krwawonure", "chłopstwo szalone", "larwy jadowite" — to tylko niektóre przykłady. Z drugiej strony nie lekceważy siły, która potrafiła wstrząsnąć Rzeczpospolitą i odsłonić słabość jej organizmu państwowego. Przy całej tendencyjności przedstawienia konfliktu, autor parokrotnie daje dowody, iż docenia męstwo Kozaków. Czyni tak np. przy opisie szturmów kozackich na okopy Zbaraża²¹. Dowodem realizmu jest też potraktowanie jako historycznej konieczności zawarcia unii w Hadziaczu. "Inaczej być nie mogło" — stwierdzał i dodawał zaraz, że sukces ten Kozacy zdobyli sobie własną odwagą i przelaną krwią.

¹⁸ Ibidem, I, s. 14. Chodzi tu o księcia Czetwertyńskiego.

¹⁹ Ibidem, I, s. 70.

²⁰ Ibidem, II, s. 42.

²¹ Ibidem, I, s. 59.

... Dosyć, że się o to

Nie kłaniali nikomu, ani też przez złoto

I fawory dworowe żadne dokupili,

Ale męstwem i szablą tego się dobili,

Czym teraz zostawają. Mniejsza to, że chłopię²².

Rzecz charakterystyczna, że również w ocenie strony polskiej poeta doznawał wielokrotnie swoistego rozdwojenia jaźni. Oczywiście wszystkie jego sympatie w konflikcie polsko-kozackim zwracają się wyłącznie ku "swoim". Niemniej, choć po tej stronie lokował wszystkie ideały rycerskie, to dostrzegał tu upadek ducha rycerskiego, nawet zdradę, tchórzostwo i podłość. Po bitwie korsuńskiej, po śmierci króla Władysława IV przygnębiony ubolewał, że brakuje niegdysiejszych Żółkiewskich, Wiśniowieckich czy Koniecpolskich. "Teraz bez inwidyjey okiem gdzie rzuciny / Pełno ludzi: a ludzi jednak nie widzimy". Bardzo ostro potępiał winowajców klęski piławieckiej, tych "elearów", którzy w panice uciekali z pola bitwy:

Czeladź przy tym i co się przy wozach wieszali,

Zajechani od pogan, garła wszyscy dali

Ratować się nie mogąc. A panowie sami

Rożno pomierzonymi bieżąc noclegami,

To męźniejszy co rętszy i gdzie droga komu

Dalsza była, najpierwej wrócił się do domu²³.

Twardowski unikał przy tym eksponowania tych epizodów wojny, które okrywały Polaków hańbą. Jeżeli musiał napomknąć o sromotnych porażkach i tragicznych klęskach, to zbywał je krótko i pobieżnie. Ze wstydem mówił np. o ucieczce szlachty spod Piławiec, gdzie "zginęło / Męstwo polskie wrodzone, które więc słyneło / Przed inszymi narody":

O! Ktoby twarz tej nocy, kto widzianą trwożę

Mógł opisać? Ja przyznam, pióra tu nie mogę

Pomknąć dalej. Żeby wstyd zawsze rycerskiego

I hańbę niebywałą narodu mojego

Miał obnażyć. I owszem rzucę tu na oczy

Umbkę sobie ...²⁴

Mimo to przykładów rażącej nieudolności wodzów wojsk polskich, braku wojskowej karności i dyscypliny, karygodnej lekkomyślności, tchórzostwa czy podłości pomieścił autor na kartach swojego eposu znacznie więcej. Poprzez ich zestawienie z wielkimi zwycięstwami, heroicznymi czynami i bohaterskimi wodzami przodków zamierzał

²² Ibidem, IV, s. 263-264.

²³ Ibidem, I, s. 33.

²⁴ Ibidem, I, s. 32.

poeta tym bardziej wyeksponować postępujące wśród szlachty zepsucie obyczajów rycerskich.

Nie sposób w krótkim szkicu przedstawić wszystkich wątków i problemów zawartych w obszernym eposie Samuela Twardowskiego.

Staraliśmy się jedynie wskazać na ten interesujący, choć trochę zapomniany zabytek polskiej literatury barokowej, w którym autor — jak to zauważył S. Turowski — bardziej okazał się historykiem, niż poetą²⁵. Z całą pewnością ten monumentalny fresk dziejowy ukazujący klęski i zwycięstwa najbardziej krwawego okresu w historii szlacheckiej Rzeczypospolitej odegrał nader istotną rolę w kształtowaniu obrazu ówczesnych wypadków, formowaniu opinii i ferowaniu ocen. Zarazem wydaje się on może oddawać sposób patrzenia na nie ówczesnego zaścianka szlacheckiego. Warto przy tym zauważyć, że z "Wojny domowej" Twardowskiego korzystał H. Sienkiewicz przy konstruowaniu planów treściowych dwu pierwszych części swojej Trylogii²⁶.

²⁵ Turowski S. Op. cit., s. 84.

²⁶ Bujnicki T. "Wojna domowa" Samuela Twardowskiego a "Trylogia" // Trylogia Henryka Sienkiewicza — historia, dzieło, recepcja / Red. L. Ludorowski. Warszawa, 1978, s. 63-78.